

Sygn. akt I C 1177/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Juszczyżyn

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Justyna Kochan - Rogoż

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa Gminy O. - (...) Z. i (...) w O.

przeciwko W. B.

o zapłatę

powództwo oddała.

SSR Paweł Juszczyżyn

Sygn. akt I C 1177/17 upr.

UZASADNIENIE

Powód Gmina O. – (...) Z. i (...) w O. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej – W. B. kwoty 152,90 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód dochodzi od strony pozwanej opłaty przewozowej i opłaty dodatkowej za przejazd środkami komunikacji miejskiej organizowanej przez powoda bez ważnego biletu.

Strona pozwana nie stawiała się na rozprawie, nie złożyła odpowiedzi na pozew i nie złożyła wyjaśnień w sprawie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać na to, że pełnomocnik powoda będący radcą prawnym do akt złożył jako jedyny dowód mający potwierdzać zasadność żądania pozwu wydruk „Wezwania do zapłaty”, który nie został poświadczony za zgodność z oryginałem. Wydruk taki nie stanowi ani dokumentu, ani odpisu dokumentu w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego i dlatego dowód ten został przez Sąd pominięty. Należy przy tym zauważyć, że z praktyki tutejszego Sądu wynika, że tego typu wezwania częstokroć wskazują personalia nieistniejących osób, zawierają błędne dane, podpisy pod nimi składane budzą wątpliwości co do ich autentyczności, są nieczytelne lub zawierają inne wady, przez co ich wiarygodność należy oceniać ostrożnie. Wobec tego nie złożenie oryginału takiego wezwania, a przynajmniej poświadczonej za zgodność z oryginałem jego kopii – w ocenie Sądu – dyskwalifikuje przedłożony wydruk jako dowód, na podstawie którego można by poczynić ustalenia istotne w sprawie.

W konsekwencji powód nie wykazał tego, aby dochodzone roszczenie rzeczywiście mu przysługiwało. Powód nie przedstawił wystarczających dowodów wskazujących na istnienie dochodzonej pozwem wierzytelności wobec strony pozwanej.

Zgodnie zaś z generalną dyrektywą wyrażoną w przepisie art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem przepisu art. 6 kc jest przepis art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W myśl przytoczonych przepisów, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie. Powód winien zatem wykazać wszystkie okoliczności stanowiące podstawę żądania pozwu.

Skoro zaś nie wykazano istnienia i wysokości wierzytelności wobec strony pozwanej, powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

W tym miejscu wskazać należy również na to, że w sprawach cywilnych rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, wyd. 6, Warszawa 2012, s. 431). Od tego obowiązku nie zwalnia bynajmniej powoda treść przepisu art. 339 kpc, zgodnie z którym, jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Z treści tego przepisu wynika bowiem również to, iż twierdzeń powoda nie przyjmuje się za prawdziwe, jeśli budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Z tych wszystkich powodów powództwo podlegało oddaleniu.

SSR Paweł Juszczyzyn